

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Geny ogłoszeń:

za wiersz petirowy:

Przed tekstem	k. 32 h. 60
W tekście	k. 32 h. —
" " nekrologi	k. 1 h. 20
Po tekście na III str.	k. 1 h. 40
Na IV str.	k. — h. 80
Drobne za wyraz	k. — h. 30

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

KINO Y. CZARY.

W ZIEMI

W „MIRAZU”

pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.

W Soboty, Niedziele

i święta

3 przedstawienia 3

początek I-go—7-a

II-go—9 w w.

Od środy 19 marca do piątku 21 marca 1919 r.

Klucz od zatrzaśku

farsa repertuaru Grand-Guignola

oraz Nowy dział Koncertowy.

TEATR CORSO

Kościełna 8.

Od Czwartku występy głośnej Wodewilistki Teatrów Warszawskich
Józefiny Lorettówny

na ekranie **CAREWICZ.**

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Szczegóły w programach.

Zarząd.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady à prix fixe: z 3-eh dań po koron 10 z 4-eh dań po koron 15.

Doborowe trio pod dyrekcją Karasińskiego Juniora.

Z poważaniem ZARZĄD.

O dokumenty stwierdzające zbrodnie okupantów.

Ministerstwo Sprawiedliwości rozesało w dniu 5 marca 1919 r. do Prezesów i Prokuratorów Sądów Apelacyjnych następujący okólnik:

Narada delegacji kongresowej, jako organ przyboczny przedstawicielstwa Polski na Kongresie, zastrzeżona dostarczenia jej przez Biuro Prac Kongresowych dokumentów stwierdzających zbrodnie okupantów przeciw prawu międzynarodowemu oraz zbrodnie zwyczajne. Przy kongresie powstała bowiem „Commission de responsa bilité des auteurs de la guerre et sanctions”, której zadaniem jest przekazać ewentualnemu trybunałowi międzynarodowemu wypadki przestępstw dokonanych przez okupantów. Wchodziłoby tu w grę: a) terroryzowanie systematyczne, b) dewastacja dobrowolna, niszczenie własności, c) dzierżawa nielegalna oraz grabież, d) egzekucja nielegalna, e) deportacja ludności cywilnej na terytoria okupowanych i przymusowa praca, f) zabójstwo zakładników, g) bombardowanie napowietrzne bez odróżniania i bez wyboru, h) dobrowolne bombardowanie szpitali, bez konieczności, i) użycie bezprawne jeńców wojennych i zło ich traktowanie, j) instrukcje niedawania paragonu, k) ogólne użycie nielegalnych metod prowadzenia wojny.

Wszystkie powyższe nielegalne postępy stanowią prawie bez wyjątku przestępstwa, przewidziane kodeksami karnymi; nie są też one obce ustawom karnym, obowiązującym na terytorium obu b. okupacji b. Królestwa Kongresowego. Eksterytorjalność osób, które ewentualnie stały się winnymi odnośnych przestępstw nie zwalnia ich od odpowiedzialności, albowiem eksterytorjalność

polega nie na wyjęciu z pod ustaw, w kraju obowiązujących, lecz z pod jurysdykcji władz krajowych i to warunkowo, a mianowicie na czas, jak długo władza krajowa nie ma faktycznej możliwości osiągnięcia sprawy (np. wskutek okupacji); klasycznym tego przykładem jest wypadek, gdy żołnierz, który dopuścił się zbrodni względem ludności, dostanie się następnie do niewoli tego państwa, którego ludność pokrzywdził. Stanowisko to nie jest obce nauce niemieckiej. Z chwilą ustania okupacji faktyczna możliwość osiągnięcia sprawy może nie być wykluczoną i nie powinna istnieć wątpliwość, że np. żołnierz niemiecki, wracający przez Polskę z niewoli rosyjskiej, mógłby być przez cywilne władze polskie poświadczone do karnej odpowiedzialności za bezprawne podpalenie lub zabójstwo, dokonane podczas pochodu przez Polskę. Ponieważ dalej w myśl obowiązujących ustaw niemykrycie sprawy, lub miejsce jego pobytu nie wstrzymuje śledztwa, niema przeszkody ustawowej do rozpoczęcia śledztwa sądowych z powodu zbrodni i występków, popełnianych przez okupantów.

Ministerstwo Sprawiedliwości prosi tedy o wydanie potrzebnych zarządzeń, aby natychmiast rozpoczęto śledztwo sądowe we wszystkich głośnych wypadkach tego rodzaju. Prowadzić je należy możliwie dokładnie przedstawstkiem w kierunku ustalenia przestępstwa, nie zapominać jednak także o potrzebie wykrycia winnych, a przynajmniej ogólnego ich określenia (według oddziału wojska, stanowiska służbowego itp.). Pożądane jest dołączenie odpowiednich dokumentów, a mianowicie szkiców i fotografii miejsc zniszczonych w sposób działaniami wojennymi niesprawiedliwiony. Z natury rzeczy śledztwo należy prowadzić z możliwym pośpiechem. Po ukończeniu śledztwa, względnie za wiesszeniu postępowania należy akta odnośne jaknajrychlej przesłać Ministerstwu Sprawiedliwości. Biuro Prac Kongresowych wyraziło życzenie, by z tego

materiału mogło już za 2—3 tygodni korzystać.

Minister Sprawiedliwości

(—) *Supiński.*

Szef Sekcji (—) *Müller.*

Za zgodność Sekretarz Generalny

(—) *Londe.*

Dowiedujemy się, że komisarz rządowy, na pow. radomski wydał w tej sprawie polecenie wszystkim urzędom gminnym, aby przy pomocy policji i żandarmerji miejscowej zebrali wszystkie dane i dokumenty, dotyczące wyżej wyszczególnionych czynów występnych okupantów, i jaknajrychlej przekazały do dyspozycji sądnego śledczego sąpasowego w Radomiu oraz skierowały do tegoż sądnego śledczego wszystkich poszkodowanych, z tem jednak, aby byli to poszkodowani w sprawach szczególnie ważnych i aby meldując się u sądnego śledczego natychmiast, a w każdym razie nie później jak w ciągu dni 6, byli zaopatrzeni w dokumenty lub inne dowody piśmienne, zasadne i pewne, albo też przyprowadzili ze sobą wiarygodnych i poważnych świadków.

Przypuszczamy, że zarówno całe społeczeństwo jak i organy władzy poprzę wszelkimi siłami to słuszne zarządzenie Biura Prac Kongresowych oraz Ministerstwa Sprawiedliwości przez dostarczenie jednolitym sądnym śledczym materiału dowodowego, dotyczącego najcięższych objawów zbrodni i występków dokonanych przez okupantów w Polsce.

Kronika polityczna.

Polskie Biuro korespondencyjne (P. B. K.) donosi:

Dowiedujemy się z wiarygodnego źródła, że rządy z rąk władz municypalnych i portowych w Gdańsku na przejażdżkę tymczasowo, aż do przyjazdu armji jen. Hallera, pułkownik francuski Marechal. Puł. Marechal bawił przed kilku dniami w Warszawie z kilku ofi-

cerami zachodniej armji polskiej, kierując się na Gdańsk, w celu poczynienia przygotowań na przybycie armji jen. Hallera.

Zboże z Ameryki.

Ministerjum apro wizacji otrzymało wiadomość telegraficzną, że w drodze jest zboże z Ameryki.

Skoro ono nadejdzie i ministerjum przekona się o jego gatunku, będzie wówczas ewentualnie w możności zmniejszenia stopnia przemiału, czego obecnie dokonać nie może, z powodu olbrzymiego popytu na mąkę na kresach wschodnich, gdzie panuje głód i głód, co wywołuje u nas konieczność nadzwyczaj oszczędnej gospodarki zbożowej.

Prof. Grabski i dr. Zamoycki odjechali do Paryża.

W dn. 18 marca po południu odjechał do Paryża Maurycy hr. Zamoycki, wiceprezes Komitetu Narodowego, oraz poseł Władysław Grabski, kierownik urzędu likwidacyjnego wraz z delegacją Spiszu i Orawy (ks. Machay i dr. Boup-pert).

Nowy nieudany zamach na Lenina.

Nadeszły tu wiadomości o nowym zamachu na Lenina. Kiedy Lenin w Moskwie przejeżdżał samochodem, padło z domu przy drodze kilka strzałów. Lenin nieknięty, szofer ranny. Przeprowadzono znaczną liczbę aresztowań.

O Polsce.

Tel. iskr. stacji poznańskiej. Times pochwała politykę francuską, zmierzającą do utworzenia barjery wolnych narodów między Niemcami a Rosją i powiada:

W przyszłości Polska byłaby zgubiona, gdyby zrzeszenie narodów nie miało

swobody operowania na Bałtyku i na morzu Czarnym.

Tel. Iskr. stacji poznaliśmy. Eksporter zajmujący się rądem Płudskiego i Paderewskiego oraz omawia sadania Polski w stosunku do Rosji. Wyraża życzenie, aby jak najrychlej dane pomocy Polsce.

Interpelacja pruska.

W konstytucyjnej pruskiej posel War-doff wniósł interpelację w sprawie roko-wań pomiędzy Niemcami a Polską.

Pokój w Maju.

Z Rotterdamu donoszą: Giełda londyńska liczy się z niemożliwością zawarcia pokoju do dnia 1 maja b. r. Na tej podstawie zawierano są liczne transakcje.

Organizacja milicji.

Ogłoszono w „Monit. Polskim” roz-perażenie min. spraw wewn., na mo-cy którego milicje miejskie w nżej wy-mienionych miastach zostają przekształ-czone na Policje Komunalne, a mianowicie: w Będzinie, Częstochowie, Dąbrowie, Kaliszu, Kielcach, Łodzi, Lublinie, Łom-ży, Noworadomsku, Pobjanicach, Płocku, Piotrkowie, Radomiu, Siedlcach, Sosnow-cu, Suwałkach, Tomaszowie, Mławowiec-kim, Włocławku, Zamosciu, Zawierciu.

Przekształcenie ma być ukończone do dnia 1 kwietnia 1919 roku.

Sprawa żydowska.

„Journal des Débats” zajmuje się znaną deklaracją sjonistów polskich i przywódcy ich Pryluckiego. Pismo przychodzi do wniosku, iż żądania ży-dów są niemożliwe do przyjęcia. Sto-sunki między żydami a chrześcijanami w Polsce nie są takie, jakie być po-winny. Należy dążyć do zmiany ich na lepsze. W tym celu żydzi powinni się przedewszystkiem wyrzec programu sjo-nistycznego.

O delegacjach komisji kongresu.

Z Ljonu wysłano do dziennika „New York Herald” depeszę iskrową tej tre-ści: Komisja polska przedkłada cały sze-reg wywodów mających zasadnicze zna-czenie dla ustalenia stosunków granicz-nych między Polską a Niemcami. W pierwszym rzędzie odnoszą się one do ustanowienia korytarza terytorjalnego szerokości kilkunastu mil od dawnej gra-nicy polskiej, z portem gdańskim na zasadzie przynależności do państwa, do którego należało przetrzeć 3 stulecia.

Za odejście Prus Wschodnich od reszty Niemiec przez utworzenie koryta-rza nad Wisłą Polska gotowa jest dać rekompensatę w postaci swobodnego ru-chu tranzytowego przez ten korytarz.

Dla zabezpieczenia militarnego Po-lska dokonuje demilitaryzacji Prus Wschodnich. Co się tyczy plebiscytu na obszarze nad jeziorami Mazurskimi, gdzie żyje przeszło pół miliona Polaków protestantów, którzy otwarci oświadczy-li się za przyłączeniem do katolickiej Polski, to mamy pewne wątpliwości czy spełnia się życzenia polskie, chociaż z drugiej strony zupełnie izolowanie Prus Wschodnich także stanowi zagadnienie delikatne i niebezpieczne.

Dziennik „Times” pochwała politykę francuską, smierzącą do utworzenia barjery wolnych narodów między Niem-cami a Rosją i powiada: W przyszłości Polska byłaby zgubiona, gdyby szersze-zenie narodów nie miało swobody operowa-nia na Bałtyku i na morzu Czarnym.

Tkaniny dla Europy.

Z Nowego Jorku donoszą, że amery-kański Czerwony Krzyż organizuje po-moc dla uchodźców z krajów sprzymie-rzonych. Przewiezie on uchodźców z półn. Francji, Belgii, Włoch, państwa cze-sko-słowackiego, Rumunii, Grecji, Polski, Macedonii i Albanii. Pierwsze kroki pomocy będą poczynione przez radę wojenną amerykańskiego Czerwo-nego Krzyża. Instytucja ta wysła

również do Europy 12.000.000 funtów tkanin, wartości 4.500.000.000 dolarów.

Flota handlowa Niemiec przechodzi w ręce aliantów.

Tonaż okrętów niemieckich, które mają być oddane entencie, obliczają na trzy i pół miliona ton. Francja otrzy-ma 75.000 do 100.000 ton samych wiel-kich parowców transatlantyckich. Udział Włoch, które posiadały już tonaż austriacki, będzie mniejszy niż innych narodów. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dostaną po połowie reszty tonażu.

Komisja do Grodna.

Dnia 17-3 wyjechała do Grodna zor-ganizowana przez departament dla spraw polskich ziem wschodnich mie-szana komisja polsko-niemiecka, celem zakupu niemieckiego majątku rządowe-go w Grodnie na rzecz państwa pol-skiego.

Szefem komisji jest p. Jerzy Garwo-liński. W skład jej wchodzi repre-zentanci departamentu dla spraw pol-skich ziem wschodnich, delegaci sztabu generalnego, ministerstwa dla spraw wojskowych i reprezentanci niemieckie-go rządu.

Zjazd kółek rolniczych.

(Pierwszy dzień).

W dniu 17 b. m. rozpoczął się w War-szawie zjazd Związku kółek rolniczych przy Centralnym T-wie Rolniczym. Oprócz delegatów z b. Królestwa Polskiego, sje-chali się przedstawiciele drobnego rol-nictwa z wszystkich prawie ziem pol-skich. Wielkopolskę reprezentuje 60 delegatów, Małopolskę (Galicję) kilku-nastu, posatym przybyli reprezentanci Podlasia, Grodzieńskiego, Wołynia i Ślą-ska Cieszyńskiego. Zjazd jest zebra-niem ogólnem Związku kółek rolniczych Centralnego Tow. Rolniczego w b. Kró-lestwie Polskiem dla załatwienia zwy-klých spraw sprawozdawczo-budżetowych i jednocześnie pierwszym zjazdem, ma-jącym na celu połączenie wszystkich or-ganizacji kółek rolniczych w całej Polsce.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 ra-no w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa przy udziale przeszło tysiąca delegatów, zaproszonych gości i posłów. Pierwszy powitał zebranych p. Z. Choromański, prezes zarządu centralne-go Związku.

W imieniu kółek galicyjskich prze-mawiał p. Cielecki, w imieniu Wielko-polski—p. Ciesielski z Poznania. Poza-tem w imieniu rządu powitał zjazd mi-nister rolnictwa i dóbr państwowych p. Janicki.

Sprawozdanie z działalności związku referował p. T. Wilkoński, główny kie-rownik kółek. Wielka wojna, która po-prawiała trony i skłupy graniczne spro-wadziła też zaburzenia w życiu społecz-nym. Kółka rolnicze które przed samą wojną skupiały 50 tysięcy członków w 1051 kółkach i rozwijały bardzo szeroką działalność, prawie doszczętnie zamarły. Ten zastój zupełny trwał dwa lata i do-piero zjazd w d. 3 i 4 lipca 1916 r. rozpoczął budzenie życia w kółkach rolniczych.

Obecnie prace kółek znów się rozwi-nęły do imponujących rozmiarów. Licz-ba kółek wynosi 1,320 i skupiają one 61,000 członków, posatym istnieje 359 kół młodzieży. Ogółem kółka rolnicze skupiają do stu tysięcy drobnych rolni-ków. Związków okręgowych jest 66, większych zebrań okręgowych odbyło się 104, kursów rozmaitego typu—71. W okręgach działa 64 instruktorów, w tym 7 ogrodników, posatym 1 instruktor dla kół gospodyń wiejskich, które są świątą, lecz rokująca wielkie nadzieje organizacja. Wydział główny posiada 10 sekcji, które obejmują wszystkie dziedziny spraw i życia wsi. W najbliższym czasie zwią-zek zajmie się nowymi dziedzinami i roz-szerzeniem dotychczasowych (mleczarnie, masłarnie i t. p.)

Sprawozdanie rachunkowe związku wy-kazuje w rozrachunku mk. 153,196 fen. 65. Na pokrycie tego rozrachunku kółka rolnicze złożyły tylko 8,895 mk. 35 fen. resztę zasiłki głównie Centr. Tow. Rol-niczego, które dało mk. 110,550 mini-sterstwo rolnictwa (mk. 15,000).

W dyskusji jaka się wywijała nad sprawozdaniem, wszyscy prawie mówcy

podkreślali konieczność wspólnej pracy w kółkach wszystkich wieśnian. Doma-gano się nawet, aby ziemianie dojdzie do-spolili się z drobnymi rolnikami, bo in-teresy ogólne narodowe są jedno dla całego rolnictwa i tylko w łączności i zgodzie można osiągnąć wielkie wyniki.

Po zatwierdzeniu sprawozdania wy-słuchano przemówień przedstawicieli kó-łek rolniczych w Wielkopolsce i Mało-polsce, które składali pp. Raszewski i Cielecki. I w tych dzielnicach wojna za-hamowała rozwój kółek, bodaj jeszcze bardziej niż w Król. Polskiem, gdyż więcej ludzi powołano tam pod broń i zginęło ich na wojnie więcej niż u nas. Przedstawiciele tych dzielnic również przemawiali gorąco za potrzebą wspólnej pracy.

Nastroj ten znalazł rozprawę nad wnio-skiem prezydium związków dzielnicowych, aby usnać za zasadą, że przyszła wspól-na instytucja kółek rolniczych winna być samodzielną, t. j. niezależną od To-warzystw Rolniczych oraz aby wybrano ko-misję dla zajęcia się likwidacją stosun-ku związku do Centr. Tow. Rolniczego z chwilą zatwierdzenia statutu ogólnej organizacji kółek rolniczych całej Polski.

Przeciw temu wnioskowi powstała sil-na opozycja. Pod tym względem zmie-niły się znacznie nastroje z przed roku, gdy to tak gorąco domagano się „na-leżności od obszarników”. Większość mówców stanowczo opowiadała się prze-ciw niepotrzebnym waśniam i jętrzeniom.

Niektórzy mówcy domagali się nawet, aby utworzone jedną tylko organizacją zawodową dla drobnych i większych rolników.

Napad żołdaków pruskich na kopalnię Saturn.

(Karjer Zagłębia podaje następujące opowiadanie naczelnego świadka).

W dniu 10 marca b. r. szturmowy oddział pruskiego wojska dokonał sbro-jnej wyprawy na kop. „Saturn”. Na szcze-gół w tym razie przedostał patrol naszych żołnierzy, który napadnięty przez prusaków odpowiedział ogniem karabi-nowym, wstrzymując w ten sposób na-stępowanie pruskich bandytów. Poleże-nie naszych żołnierzy było strasne. Ba-nim przyszły posiłki, w kilkunastu mu-sieli walczącej przeciwko przeważającej sile, bo prusaków było około stu wojskowych i sporo cywilnych, któ-rych podążyli za żołdakami widocznie w celach rabunku. Wojsko nasze pod mę-żem i przetykaniem dowództwem p. p. poruczników Prószyńskiego i Litwinowi-cza bohatercko odpierało napastników, lecz niestety poniosło duże straty 6-ciu poległych i 16-tu rannych (rannych prus-acy zbrodniczo dobijali kielbami).

Tu trzeba podkreślić z wielkiem usna-niem zachowanie się w tem niebezpie-czeństwie naszego społeczeństwa saturno-wskiego, które stanęło do akcji ratunko-wej rannych. W danym wypadku zni-żyły również partyjne i klasowe; panny i panie, urzędniczki i robotnice ws polnie niesły pomoc rannym a samotniej i urzędniczy, poposowicie obok ondeka ra-sem wynieśli pod gradem kul rannych biedaków.

Jak powiedziałem, wszyscy spieszyli z pomocą naszym kochanym obrońcom Ojczyzny na co kogo było stać, za wy-jatkami komunistów, obalamusonych przez nieuczciwych przekupionych agi-tatorów.

Ta grupa ludzi, tak męczyński jako i kobiety zawsze wrogo występują prze-ciwo wszelkim poczynaniom dla dobra Ojczyzny i tym razem zaznaczyli się wstrętnie. Do tak są pewno dane, że ten napad bolszewików pruskich był w porozumieniu z naszymi wyzskami społeczeństwa. Oni podobno sprawdzi-li ich w zamian opanowania na razie kop. „Saturn” i m. Oszladi, a następ-nie całego Zagłębia, to ta władza na-sza powinna przeprowadzić ścisłe śledz-two w celu wykrycia szbrodnicy, któ-rych na własną Ojczyznę naprowadzili obcych zbirów. Jak również należy zdwoić energię, aby, czege Bógce broń, za powtarzaniem napadom dać należyte odprawę pruskiemu szbrodnictwu, która granie nie usunie i pcha się do nas nie-nąc zniszczenie, mord i anarchję. Niektó-ry twierdzą, że celem tego napadu by-ło zdemolowanie kop. „Saturn” i innych, aby posławić ludzi warsztatów pracy, jakimi są kopalnie i w ten sposób wusnąć rewolucję. Równie, równie mówią,

faktem jednak nieubitem jest to, że na-padnięte nas w barbarzyński sposób i, że przy rannych prusakach znaleziono legitymacje wojskowe z pieczęcią: „Spar-takas”, a tacy mogli iść do nas tylko w słych celach.

KOMUNIKATY.

Urząd poczt i telegr. w Radomiu rozsyła nam następujące komunikaty.

1) Na podstawie rozkrytu Minister-stwa poczt i telegrafów w Warszawie z dnia 27-II b. r. Nr 9194 ogłasza się co następuje:

Wszyscy, którzy w czasie od 1-go października 1918 r. aż do chwili roz-bicia armii austro-węg. t. j. do pierw-szych dni listopada 1918 r., wpłacili w urzędach poczt polowej albo etapo-woj kwoty na przekazy pocztowe lub wkładki na rachunek obrotu osokowego pocztowej kasy oszczędności i mają po-winność, że pieniądze nie doszły do miejsce przeznaczenia, winni zgłosić swoje pretensje najdalej do końca mar-ca b. r. do Dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie.

W zgłoszenia należy podać wysokość pretensji, zaznaczyć czy wpłacony był przekaz, czy też wkładka na rachunek P. K. O., oraz dołączyć dowód nadania prze-kazu (receptę), względnie dowód wkładu na rachunek P. K. O., oraz pisemne oświadczenie adresata, że prze-kazanej sumy nie otrzymał. Reklamacje bez dowodu nie będą uwzględniane. Likwidacja obejmuje okres od 1-go października do listopada 1918 roku. Także pretensje z tytułu wpłaconych przekazów poczt polowej, albo wkła-dów na rachunek P. K. O. z czasu przed 1-go października 1918 r. po-partę należytymi dowodami będą przy-jęte do wiadomości.

2) Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie z dnia 31-go stycznia 1919 r., L. 5258.

Wszystkie, pozostawione przez b. oku-pantów aparaty i linie telegraficzne i telefoniczne oraz odnośne materiały tech-niczne, stanowią własność skarbu państwowego polskiego i nie mogą się znajdować w nieszym prywatnym posia-daniu. Na tej zasadzie a szczególnie w ob-cie braku powyższych materiałów i aparatów, osoby prywatne, instytucje i urzędy, które po ustąpieniu okupantów przedmioty te przejęły, lub nabyły, obowiązane są niezwłocznie zawiadomić o tem miejscowe Urzędy Pocztowo-tele-graficzne i na żądanie tychże posiadane przedmioty niezwłocznie zwrócić. Urzędy pocztowo-telegraficzne winne zarzą-dzić natychmiastowego zwrotu omówio-nych aparatów i materiałów i w razie odmowy lub ukrywania ich winno zwró-cić się do interwencji administracji miejscowej. W razie, gdyby instytucje rządowe upatrywały w natychmiastowym zwrocie wymienionych aparatów i ma-teriałów jakie trudności, winno o tem zawiadomić oprócz Urzędów Pocztowo-telegraficznych jeszcze władzę własną odnośną.

Co się tyczy całych urządzeń i linii telegraficznych i telefonicznych, należą one do kompetencji jedynie Urzędów Pocztowo-telegraficznych i wszelkie w tym względzie rozporządzenia innych urzędów lub instytucji nie mają mocy.

Oskar Kolberg.

Pamiętajmy o mężach zasłużonych Ojczyźnie!

Dn. 22 lutego, cicho, w zapomnieniu przeszła sto pięcioletnia rocznica uro-dzin wielkiego patrijoty, znakomitego muzyka i etnografa polskiego, autora wielu dzieł tamujących ogromną wartość Ojczyzny i redaktorów, osobliwie ludu wiejskiego, z którego niby pracownik piosenka z kwiatów w ciągu lat 50 oserpał i zbierał miód słych prac-pięknych dla nauki i dla ohwały ojczy-stej literatury. Najobszerniejszą bio-grafię znakomitego męża, napisał nie-mniej znakomity onowik, chłuba miasta Lublina—Hieronim Łopaciński.

Pewnie powiecie, że miasto Prayana w Opocznym, w którym urodził się dn. 22 lutego 1814 r. Oskar Kolberg, jako syn miejscowego geometry i do-zeray ekologicznych fabryk solana, że to miasto co wie o Kolbergu? Ze zdu-mieniem dowiadują się tamtejsi miesz-kańcy, że w ich mieście urodził się

jaki Kolberg, znakomity, estetyczny. Ledwie pewien starszy dymyła się, że K. urodził się pewnie nie w Spodolskim, lecz w „niemieckim ryku”.

Przed kilku miesiącami miejscowy wójt nadawał nazwy ulicom. Jest już ulica Sienkiewicza, jest plac Trzaski, a rynek po dawnemu nazywał się „Niemieckie”. Przecież można było nazwać rynek Kolberga. Spodziewamy się, że miejscowa inteligencja niebawem się tym zajmie. Laudamus vires gloriosas. Czcimy mająt zasługę Ks. J. W.

Sprawozdanie z kursów dla włościanek.

W dniu 24, 25 i 26 lutego odbyły się w Radomiu trzydniowe kursy dla włościanek urządzone staraniem Rad. Koła Ziemianek. Program kursów obejmował szeroki zakres gospodarczych i społecznych; słuchaczki na kursach przybyło 129—jednakże, najwidoczniej z powodów trudności komunikacyjnych, były to przeważnie gospodynie z okolic najbliższych Radomia, a więc z Dąbska, Długosza, Malesowa, Janiszewa, Sadkowa i t. p. Z okolic dalszych, a więc z parafii Skaryszew, Zakrzów, Wierzbica, Lisów — przybyłoaledwie dwadzieścia parę słuchaczek.

Drugiego dnia kursów, po odczytach ks. Sołkowskiego o Śląsku — słuchaczki na wiosek prolegantów uchwiliły jednogłośnie — wysłać na rękę pr. min. Paderewskiego — depeszę tej treści: „Włościanki zebrane w Radomiu na trzydniowych kursach urządzonych przez Rad. Koło Ziemianek, proszą gorąco Radę i Sejm o najenergiczniejszą obronę Śląska Cieszyńskiego” — poczem słuchaczki złożyły również na rękę ks. Sołkowskiego 141 kor. jako ofiarę na Śląsk.

Przy swietelnym schronieniu dla dzieci bezdomnych i ochronki — utrzymywanych staraniem Rad. Koła Ziemianek — włościanki warzone widokiem sierot — złożyły z własnej woli na ich potrzeby 84 kor. 20 hal. i 3 rb. — co po zsumowaniu dało sumę 91 hr. 70 hal.

Wykłady na kursach nie pozostały bez rezultatu, gdyż przedstawicielki 3 wsi zwróciły się do Zarządu Rad. Koła Ziemianek z prośbą o zorganizowanie i załatwienie czynnych kółek Ziemianek.

Z urzędu pośrednictwa pracy.

W Nr 61 „Głosu Radomskiego” z dnia 16 marca r. ukazała się notatka pod tytułem „Brak robotników”, informująca o zapotrzebowaniu większej ilości pracowników do warsztatów taborów przy Dowództwie Okręgu Generalnego w Kielcach. W sprawie tej notatki prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia.

W dniu 3 bm. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Radomiu otrzymał depeszę z Dowództwa Okręgu Generalnego w Kielcach z żądaniem przysłania robotników do warsztatów taborów w Kielcach.

W myśl tej depeszy Państwowy Urząd zorganizował partję robotników złożoną z kilkunastu ludzi i depesował o przysłanie podoficera do przewiezienia transportu do Kielc.

W odpowiedzi otrzymaliśmy drogą depeszę odwołującą zapotrzebowanie robotników, wobec czego zorganizowana i przygotowana do drogi partja została rozwiązana.

O ponownym zapotrzebowaniu robotników do Kielc, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Radomiu nie wie.

Kierownik Urzędu
J. Sporyss.

Sprostowanie.

W Nr 58 „Głosu Radomskiego” wyżytałem w sprawozdaniu z posiedzenia Rady Miejskiej w przemówieniu radn.

Bochenka zawiadomienie o mym rachunku udziału w uchwale Rady aprowizacyjnej powiatowej. Otóż stwierdzam kategorycznie, iż do żadnej uchwały nie należałem, na żadnej aprowizacyjnej sesji nie byłem, z p. Szydłowskim pierwszy raz spotkałem się na sesji w Magistracie przy omawianiu strajku piekarskiego, na posiedzeniach aprowizacyjnych wogóle nie bywałem, gdyż Urząd Aprowizacyjny miał odrębne ciało doradcze, które w sprawy jego wglądało.

Z poważaniem

Z Stomilski

b. Komisarz Rządowy.

Kinoteatr wojsk polskich w Radomiu.

W tych dniach otwarty będzie kinematograf wojskowy, przejęty po okupantach, a mieszczący się przy ul. Warszawskiej, naprzeciw szpitala św. Kazimierza.

Uporządkowaniem i przygotowaniem teatru do potrzeb żołnierza polskiego zajęła się, wyłoniona z podród miejscowej „Ligi Kobiet” specjalna komisja, która też objmie kierownictwo artystyczne i gospodarcze.

Wkrótce więc kinoteatr wojskowy otwarty swe podwoje gwoli godziwej a ponęcej rozrywki dla naszych bohaterów wojaków.

Nie będzie tam zapewne „wstrząsających dramatów”, „arejsmiesnych far” i pseudokomedji, ani innych wulgarnych atrakcji, po których pozostało tylko nieśmiałość i śal wyrzucenych pieniądze, bo teatr ten to nie antreprima prywatna, dbająca tylko o łatwy zarobek. Teatr wojskowy pragnie przez dobór obrazów pouczyć swych widzów o miłości kraju ojczystego, o jego pięknościach i cudach, sobrawać przed nimi bohaterką obronę kraju od barbarzyńskich wrogów naszych ze wschodu i zachodu, a z tematów ogólnoludzkich wyznaczyć tylko to, co wpłynąć może na uszlachetnienie i rozwój umysłowy.

Prószę tego wprowadzone będą pogadanki z różnych dziedzin wiedzy, ilustrowane obrazami świetlnymi.

Te też mamy nieplony nadzieję, że nasza publiczność cywilna chętnie będzie odwiedzała Kino wojskowe, gdzie będzie miała sposobność zwracać się z „szarym” naszym wojskiem, który przez to nie będzie się czuł obco w Radomiu. Młodzież uczona się też zapewne chętnie podąży na te przedstawienia, bo na nich będzie widziała rzeczy salachetne, pouczające, rozwijające „zdrową duszę” narodową. Nie będzie tam brakowało i rzeczy humorystycznych, zabawnych, bo „dobry śmiech tyfa wart” i zdrowiu pomaga, lecz przysiężmy, że teatr wojskowy kinoteatru będzie starał uniknąć wszystkiego tego, co non est. Cywil.

Cukier dla pszczół.

Centralny Związek Kółek Rolniczych podaje do wiadomości potencem o cukier dla podkarmienia pszczół — że cukier jest do odebrania: Dla mieszkańców pow. Radomskiego u miejscowych referentów, dla pow. Opoczyńskiego u Związku Kółek Roln. w Opocznie, dla pow. Kozienickiego u miejscowego referenta, dotyczy to podań złożonych do 31 I r. b.

Ziemniaki do sadzenia.

Warunki wojenne ulepszili od dłuższego czasu zmianą ziemniaków do sadzenia, skutkiem czego w niektórych majątkach nastąpiło znaczne obniżenie się cen. Obecnie mamy możność dokonać tej zmiany na dużą skalę, ponieważ Ks. Poznański posiada wielkie ilości ziemniaków do sadzenia (zakontraktowane przez rząd niemiecki dla środkowych i południowych Niemiec), które

teraz z dużym pożytkiem mogą być użytkowane u nas.

Ziemniaki te były oglądane przez przedstawicieli poznańskich izb rolniczych, podczas wotacji i zakwalifikowane do sadzenia.

Pochodzą one od dobrych odmian, częste są pierwszymi odmianami oryginalnych niemieckich, natem stanowią cenę bardzo materialną do sadzenia.

Urząd Aprowizacyjny Poznański ma takich ziemniaków ponad 2000 wagonów w cenie loco Skalmierzyce:

- 1) Bardzo wczesne 16 mk. za 50 kg.
- 2) Wczesne 15 mk. za 50 kg.
- 3) Późne 14 mk. za 50 kg.

Odmiany te są następujące:

- 1) Early Rose, 2) Alma, 3) Norma Cimbali'a, 4) Up to date, 5) Woltmana Loehowa № 34, 6) Silesia.

Wszelkich informacji co do powyższych ziemniaków udziela piśmiennie lub ustnie Sekeja nasienna C. T. R. Warszawa, Kopernika 30 w godzinach od 11 — 2 ej.

Władysław Selima Bukowiński.

POTOK.

Gdzieś potok szumi, wiatr huczy srodo,

Może to w duszy snów mej...

Płyn, wartka falo, po nowej drodze.

Dziej się, o Losie mój, dziej!

W tę głąb przepastną nadbrzeżna skała

Za głosem wciąż cicha głąb.

Niech głąb bij! Jej piana biała

Nie dozna przes to już skas.

Na dnie potoku głąb zostanę

I całe uścielę dno.

Ból minąć musil W słoneczne rano

Praczystą popłynię łę...

A potok dalej poniesie wody,

Poniesie snów życia sdrój.

I wiecznie żywy, i wiecznie młody

Nanowo rozpocznie bój.

Z podniebnych wyłyn w hale, doliny

Radosną rozgłosz wieść.

Od turni tatarskich do Ukrainy

Prąd życia musi on nieść!

Tak ludzka dusza wciąż się odradza,

Zwalczając najtwardszy cios.

I niczem dla niej piekiel jest władza,

Bój z niemi—oto jej los!

Złot sokoli.

„Sokół” lubelski z okazji obchodu Unji Lubelskiej przygotowuje się nader energicznie do zlotu „Sokół”, z całego kraju, który ma się odbyć w dn. 1 lipca r. b. w Lublinie. W tym celu Wydział Sokół podjął najenergiczniejsze starania, aby pierwszy zlot Sokółów w Lublinie wypadł jaknajpomyślniej. To też Wydział zwraca się z prośbą do wszystkich gniazd sokolich na prowincji aby przygotowały na pierwszy zlot sokoli w Lublinie liczne zastępy wyćwiczone i umundurowane drużyny.

Lichwa mieszkaniowa.

(k) Jakoś rozporządzenia w sprawie lichwy mieszkaniowej nie dają żadnych rezultatów. Ani na jednym domu nie wywieziono dotychczas spisu wolnych i zajętych mieszkań ze wskazaniem ich ceny. Znacząco to, iż w Radomiu nie ma ani wolnych ani zajętych lokali. Tymczasem lichwa mieszkaniowa trwa w dalszym ciągu i dochodzi nas wieści o żądaniu za jeden pokój bez mebli po 100 koron miesięcznie.

Czyżby przedstawiciele rządu pozwolili kpić sobie z rozporządzeń rządowych? Wszak funkcjonariusze policji mogliby przespacerować się po ulicach miasta i sprawdzić o ile wykonaniem jest rozporządzenie. Winnych należałoby pociągnąć do odpowiedzialności, a se ściągniętych w Radomiu kar możnaby obficie wzbogacić okarbić polaki!

Jednocześnie obywatele nauczyliby się szanować rozporządzenia władz polskich, które nie byłyby tylko martwą literą, jak to jest dotychczas.

Życzącym sobie wstąpić w szeregi Towarzystwa Gimnastycznego

„SOKÓŁ”

proponujemy zwracać się po informacje do druhów: J. Miecznikowskiego — Lubelska № 13, E. Barwickiego — Zgodna № 3, w godzinach od 12 ej do 2-aj w południe.

Uwienienia odbywają się w Sali „Macierzy Szkolnej” Skaryszewska № 17, od 8-aj do 10-aj wieczorem—w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Wydział.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Eufemii, Klaudyi.

Jutro: Benedykta, Filemona.

Wschód słońca o godzinie 6.05. Zachód o godzinie 6.10.

Radom, 19 marca.

Jutro d. 20 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe	za	96.93
500	za	484.65
1000	za	969.31
5000	za	4846.53
10000	za	9693.06

— Odezyt. We czwartek dn. 20 bm. o g. 8, w sali gimnazjalnej (w Ryku) wygłosi odezyt p. t. „Arjelo i Arjelm” p. Władysław Bukowiński (Selim), profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i naczelny kierownik „Arjela” i „Marta”. Bilety w cenie od 1 kor. do 5, nabywać można od g. 4 do 6 pp. przy wejściu na salę (od ulicy Wąbowej).

— Podziękowanie. Ks. rektorowi Szkole za bezinteresowne poświęcenie i eksportację swótk naszego współpracownika t. p. Ludwika Podlewskiego, składa serdeczne Bóg zapłać Drużyna Kolejowa Radomskiej Naprawni.

— Podziękowanie. Zarząd kinoteatru wojskowego składa serdeczne podziękowanie panu Denowi, za pas skórzany do transmisji.

— „Miraż” daje dziś i jutro znakomitą parisiang p. t. „Klucz od szawasku” oraz uroczystą cugó koncertową

Śpiewniki kościelne

ks. Walczyńskiego i ks. Siedleckiego
do nabycia w księgarni

Edward Suchański w Radomiu.

KINO
ODEON Thora West
Lubelska № 15.

dramat z życia w 4 aktach na tie zmienności charakteru, braku prawdziwych uczuć i egoizmu, rzecz dzieje się na zamku Książęcym.

Wieczna miłość
Katedra w Medjolanie

melodramat w 1 akcie w kolorach
Początek w dnio zwykłe o 6-aj a w Święta o 5.

Dyr. T. Wołowski wyjeżdża jutro do Warszawy w celu zaangażowania nowych artystów na występy. Przedstawienia odbywają się codziennie o godzinie 9-ej, zaś w święta i niedziele o godz. 7-ej i o godz. 9-ej wieczorem.

— Liga Kobiet Polskich w Radomiu zakupiła za 2.500 kor. asygnał pożyczki państwowej, dając tym dowód poczucia obowiązku obywatelskiego.

— Wyjaśnienie. W niedzielnym numerze „Głosu Radomskiego”, podając list Rady Zw. Zawodowej do zarządu szpitala na Nowej Karczucie, umieszciliśmy pod nim nazwisko p. Pacwy-Jamiołkowskiego. Okazuje się jednak, że list ten jest podpisany przez kogo innego, nie przez P.-J., który twierdzi, że listu powyższego nie podpisywał. Pomyłka powstała z powodu niewyraźnego podpisu oraz podobieństwa nazwisk, jak również faktu, że p. P. J. był do niedawna sekretarzem Rady Związków Zawod.

Chleba pracy dla setek Bez robotnych! PRACODAWCY!

Przedsiębiorcy, Fabrykanci zgłaszajcie zapotrzebowanie na robotników!

Głód, mróz dokucza!!!

Państwowy urząd pośrednictwa pracy z opieki nad wychodźcami w Radomiu ul. Lubelska № 52. Od 9-ej do 2-ej.

OFIARY

łożone w Administr. „Głosu Radomskiego”.

Na Obrońcę Lwowa. Uczennice Szkoły im. Kołchanowskiego i Kościuszki w dn. imienia dawnego nauczyciela p. Józefa Świątkowskiego ofiarują kor. 20—Jan Małczyk kor. 100.

Na głodnych we Lwowie 10 kor. Antoni Aderek, z woli Gadowskiej gospo. darz. Obrońca sądowy Białaczewski kor. 10.

Na Skarb Narodowy Dla uczczenia pamięci ukochanego Syna i Brata s. p. Bohdana Gumowskiego w dzień Jego Imienia składają koron 40. Jego najbliżsi.

Mela i Poluś Dąbrowscy ra. 2—15 kop. rb. miedzią 2—44.

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

Panowie wojskowi

Spieście do Czarów podziwiać jak polacy którzy służą w Włoskiej kawalerji bajecznie jeżdżą. Czy jest kto na świecie który by mógł zwyciężyć taką armję.

1968—1

Nadzwyczajna sposobność dla znawców i miłośników!!!

MEBLE ANTYCZNE:

oryg. franc. sekretarzyk „Empire”, szafa „Empire” inkrustowana, komódka franc. inkrust. perłowym i brązem, stół do kart inkrust., biuro ant., biblioteka i karko kompletna sypialnia „Empire” i komple. sypialnia w stylu Biedermeiera, duży sekretarz z czołami scenami inkrust.

MEBLE STYLÓWE:

1) jadalnia palisandrowa inkrustowana oraz lustro i komoda pilisandr. 2) sypialnia franc., cała rzeźbiona, 3) salonowe stylowe 2 garnitury rzeźbione i duże lustra, 4) mały salonik z czarnego dębu rzeźbiony.

DYWANY:

1) antyczne perskie wielkie i mniejsze, 2) figuralne jedwabne, 3) makaty ant. chińskie, haftowane, 4) kolekcja 20 makat, oryg. indyjskich druków.

OBRAZY NAJLEPSZYCH MALARZY.

Sprzedaje prywatnie rodzina polska. Oglądać można i wiadomości udziela W. Ch. KRAKÓW ulica Jabłonowskich L. 20 i p. na lewo. 1983—

Poszukuje mieszkania

przy rodzinie, zaraz. Wiadomość w drukarni W-nych Braci Trzebińskich, ulica Lubelska № 28.

Redaktor Henryk Niedźwiedzi.

Komisja Ziemska Okręgowa w Kielcach

(ul. Mickiewicza 2).

mają do obsadzenia różne posady dla pp. geometrów, a również do wykonania roboty mierniczej w obrębie b. gub. Kieleckiej i Radomskiej, wzywa niniejszym wszystkich pp. geometrów, którzy chcieliby objąć posady lub podjąć się wykonania robót mierniczych, ażeby:

1. podali odpowiednie zgłoszenia do Komisji,
2. przybyli na naradę, odbyć się mającą w Komisji w dniu 26 marca r. b. o godz. 11 rano, dla opracowania warunków wykonywania robót mierniczych, lub nadesłali w tej kwestji swoje opinie,

1962—2

Dom Rolniczo-Handlowy ADOLF LIPCZEWSKI

1983—3

KIELCE, ul. Kolejowa 10.

Poleca P. P. Rolnikom zapasowe części maszyn żniwnych wszystkich systemów. Dla dokładniejszego wykonania uprasza się o wcześniejsze nadsyłanie zamówień.

ŻELAZO GWOŹDZIE BLACHY

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 8.

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne

D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego, Spacerowa Sprzyjmuje badania krwi na syfilis (odczyn Wassermanna), na tyfus brzuszny i plamisty (odczyny Widal i Weil-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.

Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inno. 1688—17

Polska Centrala Handlowa

poleca następujące towary:

Materiały włókniste: płótna na bieliznę i płócienka kolorowe, barczany biały i kolorowy, trykot na bieliznę, dreluchy na materace, wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach, szewioty na kostjomy, alpaki i kropy żakobne, szmodziaty, materiały na palta damskie, caji na ubrania męskie, korthy na spodnie-kamgarny na ubrania, kastory, syberyjny i walury na palta.

Gotowe ubrania: spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy, spodnie cajtowe i kortowe, marynarki kortowe na waciu, czapki maciejówki granatowe, pończochy ciepłe i letwie bawełniane, pończochy jedwabne, skarpetki bawełniane i wełniane, rękawiczki damskie, sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyzna: nici, igły, szpilki, guziki z masy perłowej, guziki rogowe w różnych wielkościach, guziki niciane do bielizny.

Skóry wygarbowane na obuwie oraz gotowe obuwie:

Męskie damskie i dziecięce

1813—

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

Odciski

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 168—10

KURSA PRAWNICZE

„IUS” KRAKÓW Rynek główny L. 22, „IUS”

1544—

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notarialnych. dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu. Lekcje zbiorowe i indywidualne. Wypożyczanie skryptów, skrótów i ustaw. Informacje i prospekt na żądanie. Przygotowanie odpowiednio do zmian politycznych. Dla Królewaków zapoznanie drogą pisemną z ustawodawstwem i administracją.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Okazyjnie sprzedaje bryczkę powozową. 1689—13

Wł. Karczewski

Wyrób mydła

pierwszego gatunku, № 1.

— Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Po cenach umiarkowanych.

JANA CZARNOTY
Ulica Warszawska № 3 w podwórzu. 1604—23

Największy wybór

Kółek

Umywalni

Kas ogniotrwałych

Kasetek

Przyborów myślistwskich

Naczyn kuchennych

Szkl stołowego

Lamp

Parasolany

1942—

Wienców

i Trumien

A. Małecki

Radom, ul. Lubelska № 34.

Biuro Pośrednictwa Pracy

PRZY

Zrzeszeniu Farmaceutów Ziemi Radomskiej

Poleca pracowników aptekarskich wszystkich stopni. Kupno, sprzedaż i dzierżawa aptek. Ułatwia wszelkie czynności w zakresie farmacji wchodzącej.

Radom Skrzynka Poczta 53.

Kierownik Biura M. Górski

1962—6

Prowizor Farmacji.

Jest do ulokowania na pewną hipotekę około 11.000 rubli. Wiadomość u S. Pławskiej, Lubelska 37.

1966—8

Drzewka owocowe

Są do sprzedania.

Wiadomość w handlu St. Wierzbickiego Lubelska 31. 1986—1

Okazyjnie bardzo tanio

W Zakładzie powozowym w Radomiu Lubelska 15, Hotel Rzymiński, są na składzie lekkie powozy, wolanty i bryczki różnych fasonów. Józef Winderok. 1964—2

Organy Kościelne

I korekty tychże wykonuje znana firma St. Jagodziński w Radomiu. 1982—3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Lustro z trema 56 X 24 do sprzedania u tapiciera ul. Skaryszewska № 35. Tamte do sprzedania bormaszyna do drzewa i telana. 1680—1

Potrzebny szary pekój z umeblowaniem połączonym z pianino. Oferty w Administracji pod „Urządkiem kolejowym”. 1895—1

Damskie torebki używane wysprzedaje zakład rymarski F. Szostaka Radom Lubelska 28. 1966—2

Przepisywanie i nauka na maszynie, na paru systemach Szaryszewskiego 37. 1623—12

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”